NOWINY ZAMOJSKIE

PISMO TYGODNIOWE,

poświęcone zagadnieniom politycznym, sprawom społecznym i literackim oraz życiu miejscowemu.

№ 5. Zamość, 16 Grudnia 1917 r. R. I.

TREŚĆ:

Wybory.

Jak zaznaczaliśmy już poprzednio wybory do sejmików powiatowych przyjęte zostały przez ludność w ten sposób, że uważając zasadniczo sposób tworzenia ich za i niedostateczny, choćby dla zbytniego uprzywilejowania pierwszej kurji, postanowiono starać się przeprowadzać takich ludzi do sejmiku, którzyby rzeczywiście byli tam użytecznymi dla sprawy ogólnej, a nie własnej, czy partyjnej.

Hasłem więc dnia jest: wybierać, lecz wybierać ze zrozumieniem rzeczy, ze znajomością ludzi.

Kogóż ma wybrać Zamość?

Pytanie dość kłopotliwe, bo właściwie w Zamościu wyborów prawie nie będzie, a raczej dokona tej czynności grupa ludzi, którzy z nominacji władz okupacyjnych pełnią dzisiaj obowiązki radnych miejskich. Nie będą więc to wybory od ludności, lecz wybory od Rady Miejskiej i Magistratu, a zatem w sposób zupełnie odmienny od przyjętych w świecie nawet pośrednich wyborów.

Tyle w kwestji formalnej. Lecz wierzymy, że aczkolwiek z nominacji, a nie z wyboru, panowie radni spełnią powierzony im obowiązek w sposób obywatelski. Chcemy im dopomódz w tej mierze zwróceniem uwagi na pewną okoliczność, która razi wprost każdego przychodzącego, że tak powiem, że świeżym nosem, a nie odczuwana bywa w zaduchu, jaki się wytwarza w naszym grodzie od pewnego czasu. A mianowicie: gronko ludzi, powiedzmy panowie A. B. C. D. E.... uważa, że cokolwiek by w mieście nie robiło się, wszelkie odpowiedzialne stanowiska mogą być powierzane tylko panom A. B. C. D. E.... Mamy więc w jednej instytucji panów A. B. C, w drugiej panów B. C. D, w trzeciej A. D. E, w czwartej A. C. D. i tak dalej bez końca.

Niech Bóg broni, żeby miał wejść jakiś K. L. P. czy S. T. Z., Zamość zadrżał by w posadach. Nie piszemy tutaj satyry, lecz notujemy fakty. Pan A. jest prezesem w nadzorczej komisji tej instytucji, której jest także prezesem, a jest jeszcze prezesem 10-iu innych; pan B. pełni sekretarjat (to jego specjalność) we wszystkich obywatelskich placówkach i upada ze znużenia; p. C. skarbnikiem jest wszędzie, gdziekolwiek pojawić się może rubel, czy korona. I czy sądzicie, że to ich zadawalnia? Bynajmniej! Są wybory dajmy na to w Straży Ogniowej.- Kogo wybrać? No, rozumie się p. C. Stowarzyszenie Spożywcze kompletuje zarząd. Któż jest wskazanym do tego więcej niż p. B.-Tworzy się Rada Szkolna. Ależ naturalnie zasiądzie tam p. A.

Ależ panowie zabieracie tylko miejsca innym; traktujecie sprawy dorywczo, po łebkach, ze szkodą dla samej sprawy; to jest chorobliwe uganianie się za tytułami i honorami; przeczy obywatelskiemu pojęciu wywiązania się z przyjętych obowiązków; przecież jest tylu innych-młodszych-energiczniejszych; są przecież panowie K. L. P. S. T. Z....

Nie, panie! naprożno! K. L. P. to hołota, nie mogą być dopuszczeni do towarzystwa; S. T. Z. to tacy, czy owacy, nie można i t. p.

Wróćmy do wyborów Sejmikowych—Jak przewidywaliśmy kandydatami, trzymanemi nota bene w wielkiej tajemnicy, bo nawet nie omówionemi na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, postawieni zostali panowie A. B. C. D. E.

«Du sublime au ridicul il n' y a qu' un pas» mawiał Napoleon—Od wzniosłości do śmieszności, tylko krok—Ten krok już dawno zrobiony. Ale zrobiona też została z drugiej strony lista kandydatów z nazwiskami nie A. B. C. D. E i tych ujrzymy w Sejmiku!

Z ruchu harcerskiego u nas.

Zbiegła się rocznica Kościuszkowska obchodzona uroczyście w szkołach Zamojskich z zapowiedzią kierownictwa o chęci utworzerzenia w szkołach (gimnazjum i seminarjum) drużyny harcerskiej. Młodzież przyjęła wiadomość tę z radością, starsi z sympatją. Życzyć by więc należało, aby myśl zorganizowania ośrodków życia harcerskiego urzeczywistniono w możliwie krótkim czasie, już to dla powiązania wysiłków jednostek, które na własną rękę działać w tym duchu poczęły, już to dla wykorzystania odpowiedniej do prac przygotowawczych pory roku, aby na wiosnę przystąpić do właściwych harców.

Nie miejsce tu rozwodzić się nad donioslością harcerstwa dla podniesienia naszej kultury duchowej i fizycznej, podnieść atoli wypada, że jest ono niezmiernie ważnym czynnikiem w wychowaniu poza szkolnym młodego pokolenia i staje równorzędnie obok domu i szkoły.

W powiecie Zamojskim istnieją już pierwociny ruchu harcerskiego. A więc w Szczebrzeszynie, o ile nam wiadomo, pod kierownictwem p. J. Gołąba, nauczyciela miejscowego, pozostaje pluton harcerzy; w Horyszowie Polskim i w pobliskim Grabowcu istnieje oddział harcerski złożony z 2 plutonów, kierownikiem którego jest p. Franciszek Grossman; w Ruszowie ćwiczy się oddział harcerski. W Zamościu od kilku tygodni istniał zastęp instruktorski, obejmujący uczniów seminarjum nauczycielskiego, ten jednak ze względu na tworzenie się drużyny szkolnej ćwiczyć przestał.

Z RUCHU KOBIECEGO.

Rozwiązanie Ligi Kobiet.

(Nadzwyczajny Zjazd Ligi Kobiet Galicji i Śląska).

W przepełnionej sali Tow. Technicznego obradował przez całą niedzielę, dnia 18 list. w Krakowie tłumny Zjazd delegatek ze wszystkich okolic kraju. Sprowadziła je tu wieść hiobowa „władze nakazały rozwiązać Stowarzyszenie nasze". A do Ligi wszystkie jej członkinie były szczerze przywiązane, ukochały tę pracę swoją, związaną z czynem wojennym Polski, z odrodzeniem i przyszłością narodu. Porządek dzienny obejmował: Zagajenie, rzut oka na sytuację obecną i sprawozdanie N. Z. L., wnioski N. Z. L., do których należały: rozwiązanie Ligi, projekt tworzenia Komitetów dla poszczególnych instytucji i działów pracy, rozporządzenie funduszami Ligi.

Po obszernem sprawozdaniu i działalności, sprawozdaniu kasowem i udzieleniu absolutorjum przez Kom. Kontrolującą, w obszernej i wyczerpującej dyskusji wyjaśniono powody rozwiązania Ligi, ustalono odpowiedź na oszczerstwa, miotane z różnych stron.

W dalszym ciągu dyskusja obejmowała program pracy kobiet naszych na przyszłość i bez sprzeciwów uchwalono następujące dyrektywy: Z dniem 18-go listopada b. r. koła zamykają swoją dotychczasową działalność. Zarządy kół zamieniają się w Komisje likwidacyjne. Dla utrzymania poszczególnych instytycji, założonych i prowadzonych przez Ligę, tworzą się komitety, które dbać będą o dostarczenie funduszów i prowadzenie agend. Fundusze, którymi Koła rozporządzają, użyte być mają w pierwszym rzędzie na cele tych instytucji. Zjazd składa serdeczne podziękowane N. Z. Ligi, oraz jego przewodniczącej

p. Moraczewskiej za pełną poświęcenia pracę i wyraża pełne zaufanie N. Z. Ligi.

Obszerne sprawozdanie z działalności N. Z. Ligi i poszczególnych Kół ukaże się drukiem przed 1 stycznia 1918 roku.

Z dniem zatym 18-go listopada 1917 r. Liga Kobiet Galicji i Ślązka została rozwiązaną.

Z Krasnystawskiego.

(Korespondencja własna „NOWIN ZAMOJSKICH“).

Nie o bolączkach dnia codziennego mam zamiar napisać słów kilka, lecz o faktach, które wyjęte z naszej rodzinnej karty działań, wskazują kierunek pracy społecznej i jej zakres.

Otóż 11 listopada odbył się u nas pierwszy od szeregu miesięcy, zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dyskutowano nad niedomaganiami organizacyjnymi, dzielono się wiadomościami z różnych okolic. Wtedy postanowiono zjechać się powtórnie dn. 2 grudnia b. r. na zjazd delegatów z całego powiatu. Trzeba przyznać, że wszyscy solidarnie dopisali i zjazd odbył się przy wielkiej liczbie delegatów i gości. Jak się okazuje ze sprawozdań było obecnych 45 delegatów, reprezentujących 22 koła i 1200 członków. Tematem obrad była przedewszystkim, będąca na czasie, sprawa wyborów do sejmików powiatowych, a następnie sprawy rządu polskiego, tworzącego się obecnie i sejmu polskiego. Robota „Zjednoczenia Ludowego“, jak dotąd, słaba. Nie dziwota: prezes J. Sadlak jest prezesem, ale „od parady“ do Berlina, Wiednia, Rady Regencyjnej i t. p. chłopskich interesów wcale nie pilnuje.

Trzy tygodnie temu zostało założone w Krasnymstawie tow. „Piechur“. Zarząd tego oddziału, stanowią: ks. Szepietowski, jako prezes; p. mecenas Piechowicz-zast. prezesa; p. Stan. Hiller sekretarz i p. Makowski-kierowca techniczny.

Trzeba dodać, że społeczeństwo myśl założenia tow. „Piechur“ przyjęło z aplauzem. Mając poparcie ogólne, młodzież może być pewna rozwoju towarzystwa, które tak ponętne dla niej hasła głosi.

Pomyślnie również rozwijają się Związki Młodzieży i Kółka rolnicze, ale o tym napiszę póżniej.

Chłopski.

Straż ziemi Chełmskiej.

Z inicjatywy Macierzy Szkolnej w Chełmie powstaje organizacja, pozapartyjna, pod nazwą „Straż ziemi Chełmskiej“, dla skupienia wszystkich sił polskich do walki z tym, ktoby chciał widzieć ziemię Chełmską, oderwaną od Polski. Projekt ten jest przyjęty z zapałem przez wszystkie bez wyjątku instytucje polskie, wobec zakusów wrogich ze strony „ukraińców“ oraz z powodu niepewności, jaka powstała na wiadomość wyłączenia 4 powiatów kresowych z pod kompetencji Departamentu Oświaty.

Komenda naczelna wobec postulatów Chełmszczyzny.

Deputacja powiatów chełmskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego była w sobotę po południu w naczelnej komendzie armii i przedłożyła gospodarcze życzenia tych powiatów. Delegacji oświadczono, że zjednoczenie tych powiatów i poddanie ich generał-gubernatorstwu lubelskiemu i kraj. radzie gospodarczej jest w obecnej chwili niemożliwe, co zaś do innych życzeń obiecano zwrócić się do generał-gubernatorstwa lubelskiego, z prośbą, o udzielenie tym powiatom z wiosną intensywnej pomocy. Aby zaś usunąć wszelkie ewentualne nieprawidłowości postanowiono wydelegować generała, który będzie łącznikiem między komendą armji na froncie a generał-gubernatorstwem w Lublinie, bezpośrednio zaś wysłano na inspekcję marsz. poln. poruczn. Schleidera. Deputacya odbyła także konfenrecje z Adamem hr. Tarnowskim i Agenorem hr. Gołuchowskim.

Z Trybuny.

Zwracaliśmy uwagę niedawno na wzrastające w mieście kradzieże; jednocześnie sprawa ta wyłoniła się w czasie obrad Rady Miejskiej; przed paru zaś dniami zastanawiano się nad nią w sferach kupieckich. Dowodzi to, że sprawa jest poważnaj, ogół obchodząca, dlatego też uważamy za właściwe zająć się nią obszerniej.

Miasto Zamość składa się właściwie z trzech oddzielnych miast, związanych ze sobą administracyjnie, a stanowią je: Stare Miasto,

Nowa Osada i przedmieście Lubelskie, oddzielone od siebie pustymi placami i fosami po dawnej fortecy. Położenie to utrudnia znacznie municypalności miasta organizację tych kulturalnych porządków, bez jakich nie rozumiemy wprost słowa: „miasto“, a do których, w pierwszym rzędzie, zaliczają się: bezpieczeństwo życia i mienia obywateli miasta, czystość, porządek, zdrowotność i t. d. Jeszcze raz podkreślamy, że rozumiemy, iż rzecz do wykonawia jest trudna, ale to nie zwalnia od przeprowadzenia jej, choćby drogą poważnych wysiłków i nakładów.

Przyjrzyjmy się tym stosunkom bliżej i weźmy np. Straż Ogniową, dzisiaj ochotniczą i niewyekwipowaną, jak to wykazały pożary ostatnie młyna miejskiego lub przy ulicy 3-go Maja. Taka straż, to parodja! I słusznie w Radzie Miejskiej wyraził się ktoś, że wartą jest pięciu minut litości, a gorzkie wymówki spotkały jej zarząd.

Jak temu zaradzić? Przedewszystkim ustanowić „pogotowie strażackie“, składające się z kilku ludzi płatnych i cały czas swój poświęcający temu ważnemu zadaniu. Zapewne, że miasto Zamość nie może utrzymać pełnej Straży Ogniowej, jak w wielkich miastach; ale kilku wyszkolonych zawodowych strażaków winno mieć koniecznie. Ich rzeczą, trzymać wartę (może na wieży ratuszowej), utworzyć sygnalizację, dla zwoływnia ochotników strażaków, bez których pomocy obejść by się nie mogli, aby utrzymać w porządku narzędzia pożarne, zajmować wreszcie posterunki w teatrze, zamiast dzisiejszych ochotniczych strażaków, zdradzających swym zachowaniem się zupełną nieznajomość i regulaminu i subordynacji.

Drugi punkt, to straż bezpieczeństwa czyli milicja. Jak ona dziś jest postawiona? Dwóch stróży na tak rozrzucone miasto, to grubo niewystarczająca ilość, czego nie może poprawić zdecydowane powiększenie tej ilości jeszcze o dwóch. Dobrze, że miasto korzystało do tej pory z pomocy 16 żołnierzy, jakich ma do dyzpozycji swej komenda powiatowa. Lecz czy na tę pomoc można liczyć na stałe? Wiemy, że niestety skończy się to w najbliższych dniach i miasto wtedy będzie zdane zupełnie na łaskę i niełaskę łotrzyków i mętów miejskich, już dzisiaj dających się we znaki ludności. Czy zapobiegną złemu, podjęte z inicjatywy prywatnej, nocne dyżury ze sfer kupieckich? Toć naturalnie, że nie zaszkodzą, ale w skuteczność ich zupełną należy wątpić, choćby dla tego samego, że żadna dorywcza praca przygodnych amatorów nie może wydać rezultatów, a tylko jeszcze bardziej rozuchwali grasujących opryszków. Jedynym więc rozwiązaniem tej bolączki będzie ustanowienie dostatecznej ilości stróży dziennych i nocnych, odpowiednio uzbrojonych, a będących pod komendą specjalisty naczelnika. Straż w Lublinie posiada do obrony szable, niektórzy, zdaje się „przysięgli“, mają także brauningi; nie rozumiemy więc, dlaczego w Zamościu uzbrojenie milicji omawiane było, jako problemat, sądzić należy, że odpowiednie pozwolenie uzyskać będzie bardzo łatwo.

Trzecim wreszcie punktem, jaki na dzisiaj chcemy poruszyć, jest oświetlenie miasta. Naturalnie, że brak nafty powoduje zrozumiałą oszczędność, ale to może być stosowane tylko do pewnego stopnia. Muszą się palić lampy w punktach więcej ważnych, jak np. w rynku (dlaczego w jednym rogu, a nie na środku?) na ulicy Ordynackiej, na drodze do dworca kolejowego, na wprost szkoły miejskiej ze względu na przejazdy kolejowe i bezludność miejsca i t. p.

Takie sprawy, sądzimy, przedewszystkiem powinny być omawiane w Radzie Miejskiej, przed wielu innymi abstrakcyjnymi, zajmującymi czas radnym ze szkodą miasta! Dla takich potrzeb miasta musi się znaleź miejsce w budżecie na rok przyszły, choćby kosztem tych, zgarniających sute dochody, przedsiębiorców.

Komunikujemy Szanownym Czytelnikom naszego pisma, że z dniem 15 b. m. administracja „Nowin Zamojskich“ została przeniesioną do „Księgarni Polskiej“ w domu „centralnym“ przy ulicy Bazyljańskiej L. 2 róg ul. Tadeusza Kościuszki.

Redakcja pozostaje nadal w lokalu Wydziału Narodowego Rynek 18.

Z podsieni.

Co to jest „Taksa“?

Taksa, to nie jest 2-gi przypadek od Taks-pies.

Taksa, to nie jest rzecz, za którą można co kupić.

Taksa nie jest obowiązująca nikogo z handlujących przeważnie, a paskarzy w pierwszym rzędzie.

Taksa, to jest w potocznej mowie: cena maksymalna.

Taksa, to jest drukowany kawał papieru, co musi wisieć na ścianie w handlu, albo na kijku na straganie.

Czy taksa przeszkadza w handlu?

Owszem, ona przeszkadza, bo zabiera miejsce, a czasami kupujący chce na nią popatrzeć i robi gwałt, w takim razie nie dostanie towaru, albo z dodatkiem wymyślania.

Komu potrzebna jest taksa?

Taksa nie jest potrzebna nikomu, nawet dorożkarzowi, bo musi ją zakryć derką, zamiast gościowi kolana; może trochę drukarniom, żeby miały co drukować, no i więcej to już nikomu chyba.

Przejdziemy po mieście: mięso wołowe K. 1.80 według taksy, kiedy każda porządna służąca wie, że poniżej 3.00 nie dostanie. Słonina 3.20 w taksie, w handlu 6-7 koron, kiełbasa 2.60. i 6.00 masło 3.80 i 5.00, a w handlu 8-12 koron, jaja 18, w handlu 40 kor. kawa 10.25, w handlu powyżej 60 koron, herbata 11.50 wobec 80-100 kor. miód 3 kor. webec 10 kor. w sklepach, zapałki 10 hal. przy 20-50 w sklepach, mydło 8.80, a 12.00 w handlu, drzewo opałowe 16-14 koron 1 m^3, a w handlu 80 i 60 rubli sążeń i t. d. i t. d.

A więc jest, czy niema taksy? ja nie wiem! „ona trochę jest.... ale dużo to jej niema....“

KRONIKA.

Dom Ludowy. Zapowiedziany na 9 b. m. odczyt dr. Bron. Niklewskiego ze Lwowa nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia prelegenta, zatrzymanego formalnościami paszportowymi. Zastąpił go uproszony prof. Miller, zaznajamiając słuchaczów ze swymi „Wrażeniami z wycieczki na Mont Blanc“.

13. b. m. we czwartek odbył się odczyt p. dr. Tenczyna na temat i „Kredyt własność“.

W dalszym ciągu plan prelekcji obejmuje w dniach 16. i 20. (niedziela i czwartek) odczyty prof. miejscowego gimnazjum p. Kopczyńskiego p. t. „Jak się budowali pradziadowie nasi“, 21 i 22 (piątek i sobota) prof. dr. Zubrzyckiego „O stylach w odbudowie kraju.“

Komitet Ratunkowy Zamojski. Sprowadził wreszcie zapowiadane łokciowe towary. Czy jednak będzie to miało jakieś znaczenie dla ludności wobec horendalnie wysokich cen, wątpić należy.

Wizytator szkół z ramienia Departamentu Oświaty p. Grodecki odwiedził zakłady naukowe w naszym mieście w ubiegłym tygodniu.

Uroczysty wieczór Mickiewiczowski. Staraniem państwowego gimnazjum męskiego i prywatnego gimnazjum żeńskiego w Zamościu odbędzie się 15 grudnia w sali teatru „Oaza“ wieczór Mickiewiczowski, ku uczczeniu pamięci setnej rocznicy założenia związków filaretów i filomatów na Litwie. Wieczór wypełnią przeważnie siły uczniowskie. Jest to pierwsza próba naszej młodzieży szkolnej.

Uroczyste poświęcenie „Księgarni Polskiej“. W niedzielę 16 grudnia odbędzie się poświęcenie „Księgarni Polskiej“ w Zamościu. Uroczystość rozpocznie się po sumie. Poświęcenia dokone probosz miejscowy ksiądz Jan Jędrzejewski. Niewątpliwie niepratykowanyn u nas dotąd staropolski zwyczaj poczynania pracy w Imię Boże, sprowadzi licznych gości.

Rejestracja strat wojennych. Jak się dowiadujemy, w tych dniach ma zjechać do Zamościa komisja szacunkowa dla rejestracji strat wojenych z ramienia Towarzystwa Przemysłowców Polskich w Warszawie.

Upiększenie miasta. Wysadzono już drzewkami aleję spacerową od bramy Lwowskiej, do szkoły miejskiej im. Adama Mickiewicza, oraz urządzono już całkowicie aleję od bramy Szczebrzeszyńskiej do dworca kolejowego. Prócz tego zadrzewiono starannie fosę pofor-

teczny między nową aleją, a gościńcem Szczebrzeszyńskim aż do Łabuńki. Uwidocznia się w tym troska magistratu o estetykę miasta.

Zwolnieni z niewoli bułgarskiej. Departament Spraw Politycznych komunikuje, iż, staraniem jego, zostali przez rząd bułgarski zwolnieni i w najbliższej przyszłości odesłani będą do kraju następujący jeńcy. Jan Sidor z Wirkowic, pow. Zamojski; Józef Zalewski, wieś Krasne, pow. Zamojski; Stanisław Kaliński, Lublin; Michał Kowalski, Lublin; Wiktor Dorosz, wieś Czulczyce, pow. Chełmski; Emil Benko, wieś Potoki, pow. Chełmski; Michał Gorgol, wieś Sąsiadka, pow. Zamojski; Jan Bałka, wieś Sąsiadka, pow. Zamojski; Michał Kozieł, wieś Wólka-Mała, pow. Zamojski; Józef Sagan, wieś Wola Sarnecka pow. Lubartowski; Jan Kożuszek, wieś Kolonja pod Starym Zamościem; Tomasz Purlika, wieś Mirkawice, pow. Zamojski.

Polowanie w Sitnie. Staraniem Związku Ziemian w Zamościu odbyło się wielkie polowanie w Sitnie, na którym bawił Generał Gubernator Lubelski ekselencja hr. Szeptycki. Obywatelstwo nasze godnie podejmowało dostojnego gościa.

Sąd Okręgowy. 17 grudnia, w poniedziałek, w dużej sali ratuszowej rozpocznie pracę w naszym mieście Sąd Okręgowy, który zjeżdża z Lublina.

Wybory do Sejmiku powiatowego. Przypominamy, że w poniedziałek odbywają się wybory do Sejmiku powiatowego z naszego powiatu; narady przedwyborcze w toku.

Ceny opału doszły już do grozą przejmującego stopnia. Za pud drzewa bukowego żądają już dziś K. 2.50—2.80. Co to będzie dalej?

Brak soli daje się coraz bardziej odczuwać w mieście. Można ją nabywać jedynie w niewielkich i niewystarczających ilościach i to po wygorowanych cenach. Czy przypisać to niedbałości naszych sklepów spożywczych czy naszym spekulacjom?

Z żałobnej karty. Ludwik Klimkiewicz l. 63 z Nowej Osady. Aniela z Pietrzykowskich Pleszczyńska l. 62 w Zamościu.

Uwagi polityczne.

Stan wojska u nas najpewniejszym barometrem całej sytuacji politycznej. Chcesz robotniku i chłopie wiedzieć, czy obietnice są prawdziwe? Czy bliskie Ci dziedziny ku naprawie zmierzają? Patrz, co się dzieje i dziać będzie z wojskiem polskim!

Odkąd w Europie zdruzgotane zostały wielkie głazy przygniatające narody (proces ten nie skończył się jeszcze), wzrosła ogromnie wrażliwość mocarzy, wrażliwość państw na głos opinji nawet małych narodków, nawet najmniejszych odłamków Europy. Wzrośnie jeszcze, gdy pokojowe stosunki będzie się układać.

Gdyby o tym wiedział zbiedzony robotnik i zahukany chłop polski, nie byłoby dziś gminy w dwudziesto miljonowej Polsce, którąby milczała, którąby żądań swych i woli nie objawiała.

Z „Dziennika Lub.“.

Przegląd polityczny.

Stany Zjednoczone zadecydowały wypowiedzenie wojny monarcji austryjacko-węgierskiej; Ekwador zerwał stosunki dyplomatyczne z państwem niemieckim; jednocześnie zaś prowadzą się rokowania pokojowe między państwami centralnymi, Turcją i Bułgarją z jednej, a Rosją i Rumunją z drugiej strony.

Na zachodzie i południu, to jest we Francji i Włoszech wojna trwa w całej pełni, aczkolwiek wybitniejszych zdarzeń telegramy nie notują.

Były car rosyjski, Mikołaj, uciekł podobno przez Japonję do Londynu.

Rosja coraz wyraźniej rozpada się na części; jak dotąd ogłosiły się niezawisłymi: Finlandja, Syberja, Ukraina, Kaukaz, nie mówiąc już o drobniejszych, zapewne chwilowo tylko powstałych, „Rzeczpospolitych“.

Rząd bolszewików trzyma się u władzy i wydaje coraz to nowe skrajnie liberalne prawa, jak odebranie ziemi, kasowanie dostojeństw, śluby cywilne, ujednostajnianie pensyj i t. p.

W Portugalji nowa rewolucja na tle zaburzeń aprowizacyjnych, powiedzmy, głodowych. Oto garść wiadomości z dni ostatnich.

Z POLSKI.

Mianowanie gabinetu ministrów. Gabinet Ministrów został zatwierdzony przez Najdostojniejszą Radę Regencyjną w następującym składzie:

Prezydent Ministrów— Jan Kucharzewski,

Minister Spraw Wewnętrznych— Jan Stecki,

Minister Sprawiedliwości— Stanisław Bukowiecki,

Minister Skarbu— Jan Kanty Steczkowski,

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego— Antoni Ponikowski,

Minister Opieki Społecznej i Ochrony Pracy— Stanisław Staniszewski,

Minister Aprowizacji— Stefan Przanowski,

Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych— Józef Mikołowski-Pomorski,

Minister Przemysłu i Handlu—Jan Zagleniczny.

W kwestji zarządu sprawami wojskowymi toczą się rokowania. Tymczasowo Komisja Wojskowa pełni nadal swe funkcje. Sprawy ześrodkowane dotychczas w Departamencie Spraw Politycznych przechodzą w bezpośrednie zawiadywanie p. Prezydenta Ministrów.

Wybory w Kraj. Radzie Gosp. Z powodu objęcia przez prez. Steckiego taki ministra spraw wewnętrznych, odbyły się w Krajowej Radzie Gospodarczej nowe wybory. Na prezesa K. R. G. wybrano p. Juliusza Zdanowskiego.

Sprawy żydowskie a Rada stanu. Dzienniki żargonowe donoszą: „W sprawie żydowskich członków przyszłej Rady stanu nastąpiło porozumienie. O ile Rada stanu będzie złożona za 100 osób, śród nich ma być 5 żydów, których kandydatury już ustalono. Pośród tych 5 żydów ma być 1 z obozu nieasymilatorskiego.

Projekt kolei Płock-Częstochowa. Projekt nowej linii kolejowej Płock—Częstochowa, o urzeczywistnienie którego już od szeregu lat naprożno starano się u władz rosyjskich, został obecnie poruszony przez sfery finansowe i handlowe. Czynnikom miarodajnym chodzi na razie o zasadnicze zdecydowanie tej sprawy dla przeprowadzenia studjów przygotowawczych.

Polskie ordery i odznaki honorowe. Poznańska „Gazeta Narodowa“ (nr. 324) pisze w korespondencyi z Warszawy:

„Z innych spraw, interesujących w tej chwili opinię, wymienić należy blizką swego zdaje się urzeczywistnienia sprawę odznak honorowych polskich. Prawdopodobnie wznowione zostaną ordery: Orła Białego i Św. Stanisława; mowią również i o innych“.

Rzeczywiście—są koła polityczne w Warszawie, interesujące się przedewszystkiem sprawą posad rządowych i orderów.

Represye na Litwie i w Białostockiem. Z Wilna donoszą: U znanych działaczy-filantropów wileńskich, ks. Lubiańca i Dyakowskiego, odbyły się rewizye.

Ks. Sienkiewicz, aresztowany w Wilnie, nabawił się ciężkiej dyzenteryi w więzieniu.

Ks. Hatko z Białostockiego został wywieziony do obozu jeńców Zelleschloss w Hannowerze po zapłaceniu 3000 marek kary za przesłanie listu drogą nielegalną.

Ks. Sarostek z Jesionówki w Białostockiem został wysłany do Zelleschloss po zapłaceniu 100 marek kary.

Ks. Dowbor (82 lat) był trzymany kilka miesięcy w więzieniu i skazany na 5000 marek za pozdrowienie, przesłane siostrze do Bawaryi przez żołnierza.

Z Białegostoku został wywieziony do obozu jeńcow aptekarz Filipowicz, opiekujący się legionistami.

Z ziemi Lubelskiej. Zmiany wśród duchowieństwa Djezecji Lubelskiej i Podlaskiej. (j) Wikarjusz filjalno-parafjalnego kościoła w Czernięcinie dek. Krasnostawskiego, ks. Karol Sołuba, został mianowany administratorem par. Rybitwy, dek. Puławskiego; wikarjusz par. Kalinowszczyzna w Lublinie, ks. Kazimierz Gąsiorowski, został mianowany wikarjuszem filjalno-parafjalnego kościoła w Czernięcinie; nowowyświęcony ks. Józef Groszek, został mianowany wikarjuszem par. Kalinowszczyzna w Lublinie; nowowyświęcony ks. Bronisław Turski został delegowany do par. Maciejowice dek. Gorwolińskiego; nowowyświęcony ks. Stefan Ścibiorek został mianowany wikarjuszem parafji Łaskarzew, dek. Garwolińskiego; wikarjusz par. Łaskarzew, ks. Walenty Wójcik, został przeniesiony na takież stanowisko do par. Łuków tegoż dekanatu; wikarjusz par. Łuków ks. Andrzej Tacikowski, został przeniesiony na takież stanowisko do par. Piaski-Wielkie wikarjusz par. Piaski-Wielkie dek. Lubelskiego, Jan Cieślik, został przeniesiony na takież stanowisko do par. Tarnogóra dek. Krasnostawskiego, wikarjusz par. Tarnogóra, ks. Józef Dąbrowski, został przeniesiony na takież stanowisko do par. Zamość.

Święta narodowe w szkołach. Departament W. R. i Oświecenia publicznego w sprawie obchodzenia świąt narodowych w szkołach ustalił następującą zasadę: Wolnymi od zajęć w szkołach z powodu świąt narodowych są: 1) corocznie dzień 3 maja, 2) w wyjątkowych wypadkach dzień wskazany przez specjalne rozporządzenia dyrektora Departamentu. Wszystkie inne święta narodowe należy obchodzić w szkołach bez przerywania biegu zajęć szkolnych, przenosząc obchody uroczyste bądź na najbliższą niedzielę lub święto, bądź też na godziny popołudniowe. W rocznice narodowe można również na lekcjch czynić wzmianki o ważnych wypadkach historycznych i drogich dla narodu postaciach.

Uwolnienie nauczycieli z obozu jeńców. Zrzeszenie nauczycielstwa polskich szkół początkowych w Królestwie, otrzymało od Komisji do spraw jeńców Departamentu sprar politycznch zawiadomienie że władze niemiecki uwolniły z niewoli w Gardenlegen dwunastu nauczycicli.

Dla nauczycielstwa. K. R. G. uchwaliła zaliczyć nauczycieli szkół ludowych w miastach i miasteczkach do kategorji osób ciężko pracujących, uprawnionych do wyższej normy żywnościowej. Osoby zainteresowane winny zaopatrzyć się w stosowne poświadczenia odnośnych Komisji.

Więzienie bez więźniów. W Dąbrowie Górniczej po raz pierwszy od 28 lat wywieszono w ubiegły czwartek białą chorągiew na znak, że niema tam ani jednego więźnia.

Pamiętajcie o jeńcach ze Szczypiorna!

Wszelkie ofiary składać można za pośrednictwem administracji „Nowin Zamojskich“.

Humor i Satyra.

Komunikat.

(Prawie urzędowy).

Wobec coraz częściej stosowanej decyzji, aby w biurach zastąpić licznych dotąd „ochotników“ przez cywilnych koncypientów, zainteresowani wnieśli do władz miarodajnych uzasadnioną prośbę o „destynowanie“ ich do niezbędnego, ich zdaniem, „Naze-bohren-abteilungu.“—

OFIARA.

Bezimiennie na internowanych Legjonistów w Szczypiornie złożono w redakcji naszej kor. 10.

Prenumerata „Nowin Zamojskich“ wynosi: **18** koron rocznie, **9** kor. półrocznie, **4.50** kwartalnie, pojedyńczy egzemplarz **40** hal. Z przesyłką pocztową **20** kor. rocznie, **10** kor. półrocznie, **5** kor. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: cała kolumna 80 koron, 1/2 kolumny 45 koron, 1/4 kolumny 25 koron, 1/8 kolumny 15 koron, 1/10 kolumny 8 koron. Drobne ogłoszenia 14 halerzy za wyraz.

Redaktor: **Józef Lesiewski.** Wydawnictwo Zamojskiej Spółki Wydawniczej.

Za pozwoleniem cenzury wojennej. Druk. i fabr. stempli, Szmajser w Zamościu.